

Parafia Ewangelicko-Augsburską w Częstochowie



Informator Parafialny 2/2012

Wakacje 2012

Jaka jest nasza pobożność?

- ks. Karol Samiec, Pamiątka Poświęcenia kościoła w Goleszowie

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. (Mt 7, 21)

Na samym wstępie chciałbym podziękować Radzie Parafialnej i Księżom za zaproszenie mnie na waszą uroczystość. Należę do tego pokolenia, które razem z rodzicami, przede wszystkim w dzieciństwie, brałismy udział w takich parafialnych uroczystościach. Cenię sobie zawsze taką przeżytą chwilę razem z wieloma wiernymi na pamiątkach poświęcenia kościoła. Takie uroczystości w sposób szczególny przemawiają do mnie. Zawsze chcę powiedzieć: Patrzcie na nas. Byliśmy, jesteście i będziemy tak długo na ziemiach naszych ojców, jak długo będziemy wierni Chrystusowi, Jego Ewangelii i krzyżowi. Właśnie z tej wierności do Słowa Bożego zrodził się nasz Kościół Ewangelicko – Augsburski. Życie tego Kościoła, do którego należę, kształtowała wiara w Tróję Świętą. Lud, który był wychowany na ziemi cieszyńskiej, nie miał reformatorów, ale był wierny Bożemu Słowu i to było jego siłą. Wyrósł na miłości do Jezusa Chrystusa. Tego nie można zapomnieć ani pominąć. To przypomina dzisiejsza uroczystość. To przypominał zawsze wasz nieżyjący

proboszcz, ks. Tadeusz Terlik.

Naukę ks. dr. Marcina Lutra przynieśli kupcy, studenci, ludzie umiejący czytać i pisać. Tak kształtował się profil zrodzonej przez Słowo Boże wiary. To stanowiło sedno pięknego, szczerego świadectwa życia. O ewangelikach na ziemi cieszyńskiej mówiono, że są uczciwi, spolegliwi, pracowici, prawdziwie wierzący. Rzeczywiście byli to ludzie pracowici, którzy swą sumiennością i rzetelnością zabiegali o zgodne współżycie z innymi. Ich pobożność była klarowną. Zнали swoją drogę wiary i przynależność do Boga. To wszystko wpływało ze znajomości Słowa Bożego, które czytano w czasie nabożeństw domowych. Dobrze pamiętam te czasy. Ci którzy zostali w niedzielę w domu, zasiadali za stołem, a ten kto umiał najlepiej czytać, otwierał postyllę ks. Samuela Dambrowskiego i czytał wyznaczone kazanie. Przed i po czytanim kazaniu bardzo dużo śpiewano pieśni ze śpiewnika kościelnego ułożonego przez ks. Heczkę. Zasób wiedzy religijnej tych ewangelików był bardzo wielki. Dzięki temu mogli stanowić grupę ludzi na cieszyńskiej ziemi, która przerastała swoją kulturą, moralnością, religijnością te rodziny, które nie pielęgnowały w domu czytania Słowa Bożego czy kazania świątecznego oraz religijnej pieśni. Te osoby były bierne wobec Kościoła. Czy dziś tak samo można określić naszą pobożność, naszą wiedzę reli-

gijną, naszą osobistą wiarę?

Nie określam dzisiejszej pobożności ewangelickiego domu, ponieważ jest bardzo skomplikowana, a ludzie żyją zupełnie inaczej niż dawniej. Więcej, rodziny były bardziej związane ze sobą odpowiedzialnością za przyszłość. Nie było w rodzinie różnic religijnych, wyznaniowych. Była tylko jedna wiara, jeden Bóg i jeden chrzest. Ewangelik był naprawdę wierzącym człowiekiem. Miał sumienie rozbudzone przez Słowo Boże. Jego duchowa sylwetka budziła zachwyt i podziw u ludzi, którzy do nas przychodzili. Słowa ewangelika pokrywały się z jego czynami. A dzisiaj jaki przedstawiamy obraz?

Badania nad pobożnością naszych rodzin należałoby rozpocząć zgodnie z duchem danego okresu historycznego. Należałoby ocenić, jakie wartości duchowe zatrzymało dla siebie to nowe pokolenie schyłku XX w. Może czekacie, abym odślonił wam prawdę o naszej wewnętrznej pobożności? By nie zgubić się w tej ocenie, należy pamiętać o pewnej prawdzie, że nowe rodzi się zawsze w starym, a stare zaś uporczywie utrzymuje się w nowym.

Nasza pobożność, jeśli wyrosła z podłoża wiary naszych ojców, będzie miała mocne korzenie w Biblii, co gwarantuje jej przetrwanie w praktycznym życiu. Jeśli będzie zapożyczona

lub zrodzona na nowych, współczesnych wzorach pobożności, to będzie dość mizerna, anemiczna. Objawiać się będzie krzykliwością, agresją wobec wszystkiego, co stare. W każdym narodzie, w każdym człowieku i każdym kręgu kulturowym odmiennie przebiegają procesy duchowego życia. One zawsze potrzebują podbudowy z przeszłości. Nie zawsze w życiu religijnym słowa i czyny idą z sobą w parze. Te rozważania prowadzą nas w przeczytany tekst.

Chrześcijanin jest człowiekiem, który swe słowa zamienia w czyn. Pan Jezus występuje przeciwko pobożności warg, pięknych słów. U Żydów w dawnych wiekach, a także i obecnie modlitwa cicha była mało znana i rzadko praktykowana. Zarówno w domach jak i synagogach głośno recytowano słowa Psalmów i innych modlitw. Faryzeusze modlili się na ulicach, ale tylko na pokaz. Niestety za tymi modlitwami nie zawsze szło w parze dobre życie i zachowanie przykazań Bożych. Niejednokrotnie prorocy mówili o tej zakłamanej pobożności. Zbawiciel świata, Jezus Chrystus również powtórzył za Izajaszem tę prawdę: ***Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swoimi ustami i czci mnie swoimi wargami, a jego serce jest daleko ode mnie, tak że ich bojaźń przede mną jest wyuczonym przepisem ludzkim.*** (Iz 29, 13) Taka modlitwa, deklaracja czy świadectwo, stwierdza Chrystus w przeczytanym tekście z

Ewangelii wg św. Mateusza, nie przynosi dobrych owoców. ***Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.*** (Mt 7, 21)

Zauważmy jednak, że Chrystus przez użycie słów „nie każdy” nie uogólnia tego zarzutu, nie rozciąga go na wszystkich. Z pewnością dostrzegł również Izraelitów, których życie nie stało w sprzeczności z głośnym używaniem imienia Bożego. Zarzut ten stosował przede wszystkim przeciw tym, którzy udawali przed ludźmi, że są pobożni. Tak postępujący Żydzi zapominali, że same słowa, nawet najpiękniejsze, najwznioślejsze mają niewielką wartość, jeśli nie wiążą się z dobrym czynem, jeśli za nimi nie idzie pełnienie woli Bożej w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i parafialnym.

Starożytni Grecy mówili: *Słowo jest tylko cieniem czynu*. Cień zaś nie może zastąpić rzeczywistości. My również z doświadczenia wiemy, że tak łatwo poprzestać na słowach, na wzruszeniu się nimi i pozostać wewnętrznie niezmiennym. Słyszane Słowo Boże ma być przyjęte do serca. Ono ma przemienić człowieka z gorszego w lepszego. Ten duchowy proces rozpoczyna się od zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem. To zjednoczenie następuje w chwili, gdy przyjmujemy do życia słowa świętej

Ewangelii. Ona przynosi owoc w postaci dobrych uczuć wobec drugiego człowieka i samego Boga. To dokonuje w nas Chrystus mocą swojego Ducha Świętego poprzez Święte Słowo. Żyjąc w Nim, w Chrystusie Jezusie nasze czyny, nasze życie mają być dobrym przykładem dla innych. To tłumaczy, dlaczego Jezus stawia swoje wymagania tak radykalnie: ***Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.*** (1 J 4, 20b)

W miłości Bożej rodzi się życie dla wieczności, ale i dla bliźniego. Należy tę prawdę autentycznego chrześcijaństwa poznać przez Słowo Boże. Ono nas uczy wyraźnie, że miłość do braci jest świadectwem umożliwiającym ludziom poznanie Jezusa jako Tego, który został posłany przez Ojca. Tylko w ten sposób, przez miłość Boga i bliźniego, świat pozna, że jesteśmy uczniami Jego. To nam chrześcijanom rzucają w twarz ludzie, którzy nie znają Chrystusa: *Przecież w Ewangelii jest napisane, że macie się miłować, a kłóciecie się wzajemnie jak żmije. Tak postępujecie wy, chrześcijanie, na których już dawno wyschła woda chrzestna, która zobowiązuje do odrodzenia się codziennie do nowego życia bez zakłamania i grzechu.* To trzeba wiedzieć, nad tym trzeba ciągle medytować, to trzeba ciągle sobie na pamięć przywołać. To właśnie pozwala nam scalać coraz bardziej na-

sze codzienne, zwyczajne życie z tym potężnym nurtem Boga, który czyni nas dziećmi Królestwa Niebieskiego. Taka jest prawda Boża o naszym powołaniu, o naszym przetrwaniu wśród fałszywych chrześcijan.

Jakie jest to nasze życie w Kościele, w społeczeństwie? Czy nie ma wśród nas za dużo pobożnych słów – Panie, Panie – a brak pełnienia woli Bożej? Wśród chrześcijan, ewangelików nie brak tych, których życie nie jest zgodne z pięknymi, pobożnymi słowami i modlitwami. Nie wychodzą wprowadzić na ulice jak Żydzi ze swoimi praktykami religijnymi, aby się pochwalić głośną modlitwą. Jednakże w naszym Kościele wielu wypowiada słowa wzniósłe, piękne, urzekające modlitwy, ale siebie zwalniają z pełnienia woli Bożej. Wszyscy chcą nauczać! Wydaje się wówczas, że jesteśmy naprawdę pobożni, a jednak życie codzienne jest inne. Nikt nie neguje, że te piękne słowa wypowiedane na nabożeństwach, godzinie biblijnej, ewangelizacji mogą być uwielbieniem Boga, a nie tylko zaspokojeniem uczuciowych potrzeb naszej natury. One stają się rzeczywistym oddaniem czci Bogu dopiero wówczas, gdy po powrocie do domów idzie za nimi wzorowe chrześcijańskie życie. Po owocach poznacie ich, a nie po słowach – mówi Pan Jezus.

Jeśli w naszych domach jesteśmy kłótlivi,

niemiłosierni, niesprawiedliwi, zakłamanii, wywołujący tylko napięcia między ludźmi, to nie bez podstaw można podejrzewać, że wszystkie modlitwy, piękne śpiewy były raczej wyrazem naszej tradycji, sentymentu religijnego – a to jest faryzeizm. Podobnie z naszymi świadectwami typu: „*Panie, daj mi to czy tamto.*” Jeśli tak jest, to mamy do czynienia z egoizmem. Jeśli w życiu widzimy tylko własne potrzeby i o nie się modlimy, a nie dostrzegamy potrzeb bliźnich i nie jesteśmy na nie wrażliwi, to naprawdę jesteśmy egoistami. Życie religijne wyrażające się pobożnym sentymentalizmem, egoizmem nie ma trwałych i mocnych fundamentów. Chrystus mówi, że taka wiara, taka pobożność jest zbudowana na piasku. Wiara i pobożność takich chrześcijan łatwo się załamują, gdy znajdą się w środowisku ludzi obojętnych lub inaczej myślących. Załamują się również ich nadzieje, a to nie dodaje sił do zachowania Bożych przykazań. Tak dzieje się wówczas, gdy przyjdą groźne burze w postaci gwałtownych namiętności, gdy piętrzą się trudności życiowe, gdy spotykamy się z atakiem na Kościół i wtedy uciekamy się do łatwizny – wszystko porzucamy. Uczucie i piękne słowa to tylko piasek, który nie daje trwałego oparcia dla naszego chrześcijańskiego życia. Człowiek niezaangażowany w życie czynnej wiary, miłości, nadziei jest bliski opuszczenia swego Ko-

ścioła, a w konsekwencji nawet wiary w Boga.

Apostoł Jakub powiada, że wiara bez uczynków jest martwa, nic nie znaczy. Martwe bywają niejedne serca w rodzinach ewangelickich. Również pobożność nieprowadząca do dobrego życia jest czymś sztucznym, jest chora i brak jej rumieńców życia. Jezus ostrzega nas dziś przed takim życiem, gdy mówi: ***Nie każdy kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.*** (Mt 7, 21) Pełnienie woli Bożej to całkowite zjednoczenie się z Chrystusem i wypełnianie nakazów zawartych w Bożych przykazaniach. Wiara tych ludzi objawia się od głowy w dół, poprzez ich ręce i nogi. Tymczasem dziś wiara zaczyna ograniczać się tylko do głowy. W naszym Kościele nie brak ludzi odczytanych w literaturze religijnej. Nie brak ludzi bardzo mądrych, ale niemających rozbudzonych sumień! Istnieją różne możliwości pogłębiania wiary w Kościele, ale nie wszyscy chcemy z nich korzystać i nie wszyscy praktykują te metody. Dziś w tym uroczystym dniu należy stwierdzić, że chrześcijanie akceptują wspólny śpiew, modlitwę na swoich spotkaniach, a mniejszą wagę przywiązują do czynnego chrześcijańskiego życia. Rozumiemy, że tych zarzutów nie można uogólniać. Z doświadczenia wiemy, jak trudno jest wprowadzić w życie piękne zasady Ewangelii i zachęcić do działa-

nia, by przemienić słowa w czyn.

Są wśród nas matki i ojcowie, którzy wprowadzają w życie to, co słyszą na nabożeństwie w kościele. To są ci, którzy bardzo poważnie traktują Jezusa Chrystusa. Starają się zmniejszyć rozbieżności pomiędzy wiarą a swoim życiem. To są ci, którzy pełnią wolę Bożą w swoim życiu. Każda słabość sprawia im ból, że nie dotrzymali wierności Ewangelii, Jezusowi i Jego Kościołowi. Powracają do Kościoła, aby razem z innymi prosić Jezusa: *Wierzę, ale pomnóż, wzmocnij moją wiarę.* Dla nich Słowo Boże jest wielkim skarbem, błogosławieństwem i chcą wprowadzić go w życie. Właśnie o nich może Jezus powiedzieć: ***Błogosławieni są ci, którzy słuchają i strzegą Słowa Bożego.*** Nasza dzisiejsza uroczystość chce nas tego nauczyć i uświadomić nam, że: ***Nie każdy kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie.*** (Mt 7, 21)

Amen.

Goleszów, 15 sierpnia 1993r.

„Pamiętajcie na wodzów waszych...”

– wspomnienie ks. Leopolda Wojaka

6. Niedziela Pasyjna PALMARUM w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Częstochowie upłynęła pod znakiem wspomnienia ks. Leopolda Wojaka, pierwszego proboszcza tej parafii.

1 kwietnia 2012 roku, dzień po pięćdziesiątej rocznicy śmierci pierwszego proboszcza parafii zebraliśmy się w częstochowskiej świątyni by wspominać księdza Wojaka i jego niezapomnianą służbę dla naszej społeczności. Na nabożeństwie zgromadziło się wiele osób, a wśród nich zaproszeni goście, krewni ks. Wojaka – wnuczka i prawnuczka wielebnego wraz z rodziną. Nabożeństwo to było połączone z liturgią spowiednio-komunijną i towarzyszyła mu wyjątkowa oprawa muzyczna. Jako że wspomniany w tym dniu pastor był mecenasem dobrej sakralnej muzyki, mogliśmy podczas modlitwy słyszeć utwory muzyki klasycznej w wykonaniu Moniki Lipki (organy) i Zuzanny Lipki (skrzypce). Po kazaniu ks. Adam Glajcar przybliżył zgromadzonym fakty z życia pierwszego pastora.

Ks. Leopold Wojak urodził się 15 kwietnia 1867 roku w Grodźcu. Ukończył szkołę ludową oraz gimnazjum klasyczne w Kaliszu. W latach 1887-1891 studiował Teologię Ewangelicką w Dorpacie. Uniwersytet ten skończył z wyróżnie-

niem. Po studiach został skierowany do parafii w Warszawie, gdzie pełnił służbę wikariusza. Następnie był proboszczem parafii w Sompólnie i w Brzezinach. W dniu 23.07.1912 został wybrany pierwszym proboszczem parafii częstochowskiej, utworzonej siedem lat wcześniej. Parafia liczyła wówczas tysiąc osiemset pięćdziesiąt osób.

Podczas sprawowania przez niego funkcji proboszcza na terenie parafii powstało wiele organizacji: szkoła niedzielna, przytułek dla starców, komitet pań opiekunek, chór kościelny oraz związek młodzieży ewangelickiej. Po Powstaniu Warszawskim na plebani przebywało wielu przedwojennych duchownych oraz świeckich działaczy ewangelickich. Tutaj także ukonstytuowały się pierwsze powojenne tymczasowe władze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

„Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladowcie wiarę ich” (Heb 13,7) to cytata z Pisma Świętego przytoczony przez ks. Adama Glajcara podczas wspomnienia ks. Leopolda. Podczas modlitwy prosiliśmy Boga, by pomógł nam naśladować właśnie silną wiarę ks. Wojaka, a także jego energię i zapał do zmieniania rzeczy na lepsze.

Jak powiedział ks. Adam Glajcar – nie da się zapomnieć osoby, która złotymi zgłoskami wpi-

suje się w historię parafii. Jako częstochowscy ewangelicy jesteśmy wdzięczni, iż to właśnie w naszym mieście mógł żyć i działać ks. Leopold Wojak.

Wstąpienie do Kościoła

Podczas nabożeństwa w Wielki Piątek, 6 kwietnia 2012, mieliśmy przyjemność być świadkami wspaniałego wydarzenia.

W ten wyjątkowy dla wszystkich luteran dzień, nasza parafia kolejny raz powiększyła się – tym razem o dwie osoby. Do uroczystego wstąpienia osoby te przygotowywały się przez długi czas poprzez uczestnictwo w nabożeństwach oraz na indywidualnych spotkaniach z księdzem proboszczem.

Podczas wielkopiątkowego nabożeństwa, zaraz po powitaniu wiernych osoby wstępujące podeszły wraz ze świadkami do ołtarza, przysięgając Jezusowi Chrystusowi i Jego nauce wierność do końca życia. Uroczystego wymiaru nadała temu wydarzeniu piękna oprawa muzyczna w wykonaniu Moniki Lipki oraz jej siostry Zuzanny. Bardzo cieszymy się, że kolejne osoby chcą wstępować do naszej społeczności i razem z nami podążać za Chrystusem.

Recital dyplomowy organistów

Środa 11 kwietnia 2012 roku była dla naszych

organistów wielkim dniem. Monika Lipka oraz Kacper Jaskulak mieli wtedy swój Recital Dyplomowy. To bardzo ważny egzamin wieńczący naukę w Państwowej Szkole Muzycznej.

Młodzi organiści mieli przed sobą nie lada wyzwanie – musieli zmierzyć się z wcale nie prostymi utworami, przygotowywanymi przy pomocy swojego nauczyciela, pana Jana Mrocza. W programie swego występu mieli utwory skomponowane przez Jana Sebastiana Bacha, Ditricha Buxtehude, Maxa Regera, Felixa Mendelssohn – Bartholdy, Romana Dwornika i Juliusza Łuciuka.

Miło jest nam dodać, iż w auli Zespołu Szkół Muzycznych im. Marcina Józefa Żebrowskiego w Częstochowie nie zabrakło także przedstawicieli naszej parafii. Parafianie przyszli, by wysłuchać tego wspaniałego koncertu oraz trzymać mocno kciuki za panią Monikę i pana Kacpra, którzy co niedzielę służą grą na naszych nabożeństwach.

Oboje organistów zdało egzamin ze świetnymi wynikami. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!!!

Koncert Kameralnego Zespołu **Wokalnego „Ustroń”**

W 1. Niedzielę po Wielkanocy, 15 kwietnia

2012 roku, do naszej parafii przybył Kameralny Zespół Wokalny z Ustronia. Chór na czele z panią dyrygent Ewą Bocek - Orzyszek przyjechał, by uświetnić nasze nabożeństwo swymi pieśniami. Podczas uroczystości był także obecny ksiądz Stanisław Dorda. To właśnie z jego inicjatywy, z pomocą pastora Marii Dorda, pełniącej funkcję organisty w Ustroniu do roku 1983 i jej siostry Ewy Bocek – Orzyszek, pedagoga Uniwersytetu Śląskiego, powstał Kameralny Zespół Wokalny "Ustroń". Ksiądz Dorda jako zwiastun Ewangelii wygłosił do częstochowskich parafian kazanie o nadziei i jej roli w życiu człowieka.

Podczas nabożeństwa mieliśmy przyjemność usłyszeć w wykonaniu gości wiele pieśni. Niektóre z nich pochodziły z dawnych czasów, a niektóre były dziełami współczesnych kompozytorów. Nabożeństwo zostało rozpoczęte preludem zagrany na organach przez pana Henryka Orzyszka. Po czytaniach Ewangelii chór rozpoczął swój występ. Usłyszeliśmy między innymi hejnał do słów Mikołaja Reja, chorał J.S. Bacha, pieśń „Chwała”, a także Psalm 91 „Kto się w opiekę odda Panu swemu” skomponowany przez Mikołaja Gomułkę i przetłumaczony przez Jana Kochanowskiego. Miłym akcentem był także fragment opery „Królowa Bona” skomponowanej przez Tadeusza Joteyko. Wśród wykonania było także wiele kompozycji ks. Adama Hławicz-

ki, luterańskiego duchownego, a zarazem muzyka, pochodzącego z Cieszyna.

Zespół podczas trwania nabożeństwa wykonał dla nas kilkanaście pieśni. Na zakończenie koncertu, zgodnie z tradycją zespołu, wybrzmiała pieśń regionalna, a właściwie hymn Beskidu Cieszyńskiego – „Szumi jawor, szumi”.

Po wysłuchaniu tego utworu ksiądz Adam Glajcar podziękował Zespołowi za wniesienie w częstochowskie życie wielkanocnej beskidzkiej radości oraz złożył kwiaty na ręce pani dyrygent. Wszyscy obecni w świątyni zostali także zaproszeni na poczęstunek do sali parafialnej, gdzie można było posilić się kawą, herbatą i ciastem upieczonym przez parafian.

Dziękujemy wszystkim za przygotowanie tego spotkania. Szczególne podziękowania należą się Zespołowi oraz pani dyrygent Ewie Bocek-Orzyszek. Mamy nadzieję, że jeszcze nie jeden raz nasza parafia będzie mogła gościć w swoich progach tak utalentowanych artystów!

Koncert muzyki synagogałnej

Po raz 22. w Częstochowie zorganizowany był Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim Wniebowstąpienia Pańskiego gościliśmy w ramach tego wydarzenia już wielu różnych wykonawców. Na przestrzeni kilkun-

stu lat miały u nas miejsce koncerty muzyki klasycznej, jazzowej, gospel, a także liczne przedstawienia i wystawy. W tym roku nasza parafia również wzięła udział w tym przedsięwzięciu. 2 maja 2012 roku odbył się u nas koncert muzyki synagogalnej.

Wykonawcą zaproszonym do naszego kościoła na ten wieczór był Shmuel Barzilai, Główny Kantor Gminy Żydowskiej w Wiedniu. Barzilai urodził się w Izraelu i pochodził z rodziny słynnych kantorów. Jest absolwentem Instytutu Muzyki i Śpiewu Kantoralnego w Tel Awiwie. Występował z towarzyszeniem orkiestr filharmonicznych oraz symfonicznych w całej Europie, Izraelu oraz w Stanach Zjednoczonych. Jako solista koncertował w Australii, Austrii, Francji, Niemczech, Nowej Zelandii, Polsce, Rosji, na Węgrzech, we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych. W jego repertuarze można znaleźć liturgiczną muzykę kantoralną, utwory chasydzkie, klezmerskie, klasyczne pieśni izraelskie, a także arie operowe.

Muzykowi towarzyszył zespół Klezmer Reloaded. Duet składa się z Aleksandra Szewczenko - akordeonisty, laureata wielu konkursów akordeonowych i dyrygenckich i Mikołaja Gołębiowskiego – grającego na klawirze stypendysty Prezydenta Miasta Częstochowy, Junge Münchner Philharmonie w Monachium oraz International Festiwal Junger Künstler w Bayreuth i fi-

nalisty wielu konkursów.

Występ Shmuela Barzilai upłynął w bardzo miłej atmosferze. W repertuarze wiedeńskiego kantora znalazło się wiele klasycznych utworów izraelskich, ale nie zabrakło także współczesnej muzyki żydowskiej. Miłym akcentem było wykonanie pieśni autorstwa polskiego kompozytora, a także zaproszenie publiczności do wspólnego śpiewu. Wraz z wykonawcą zgromadzeni w świątyni zaśpiewali pieśń „Avinu Shebasha-mayim”, powstałą z okazji czterdziestej rocznicy utworzenia państwa Izrael.

Po zakończeniu występu w kościele długo rozbrzmiewały oklaski. Po koncercie można było zamienić kilka słów z wykonawcami, nabyć płyty z muzyką, a także zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Jak zdążyliśmy dowiedzieć się z rozmowy, Shmuel Barzilai już od 1 maja gościł w Częstochowie. Przyznał, iż bardzo podoba mu się miasto, a zwłaszcza wygląd III Alei. Kantor powiedział także, iż zamierza odwiedzić Lelów, miejscowość nieopodal Częstochowy. Znajduje się tam cmentarz żydowski oraz grób cadyka Dawida Bidermana. Jak się dowiedzieliśmy, Barzilai w sposób wyjątkowy jest związany z tym miejscem – jego pradziadek był tam niegdyś rabinem.

Krzyż Zasługi **dla ks. kpt. Adama Glajcara**

12 maja 2012 roku w Częstochowie placu dr Biegańskiego ustawily się kompanie reprezentacyjne Straży Pożarnej. W tym dniu odbywały się tam Centralne Uroczystości z okazji Dnia Strażaka i dwudziestolecia Państwowej Straży Pożarnej. Wśród zaproszonych gości byli: Wice-premier Waldemar Pawlak, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy, wicemarszałkowie sejmu, parlamentarzyści na czele z przewodniczącym Strażackiego Senackiego Klubu gen. brygadierem w stanie spoczynku Zbigniewem Meresem, prezydent miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk oraz wiele innych osobistości (w tym także zagranicznych).

Uroczystość ta była możliwością podziękowania za dotychczasową służbę. Strażacy zostali wyróżnieni przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżami Zasługi. Wśród wyróżnionych był również nasz proboszcz — Krajowy Kapelan Straży Pożarnej ks. kpt. Adam Glajcar, który otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

W drugiej części uroczystości, które odbyły się w nowo otwartym obiekcie Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie, ks. kpt. Adam Glajcar został wyróżniony przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Po-

żarnej gen. brygadiera Wiesława Leśniakiewicza medalem 20-lecia PSP "Sprawność Poświęcenie Profesjonalizm". W laudacji zostało powiedziane i zapisane: "Z wyrazami uznania i podziękowania za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej i Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego.

Ekumeniczna konferencja

23 maja 2012 roku odbyła się długo wyczekiwana przez parafian uroczystość. W auli Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej miała miejsce Międzynarodowa Konferencja „W służbie Bogu, Ojczyźnie i Częstochowie”, zorganizowana z okazji stulecia wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego Wniebowstąpienia Pańskiego w Częstochowie.

Wydarzenie to odbyło się pod honorowym patronatem biskupa diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP Tadeusza Szurmana oraz arcybiskupa Wacława Depo, metropolity częstochowskiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele różnych kościołów chrześcijańskich, między innymi: Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Kościoła Rzymskokatolickiego, Kościół Ewangelicko-Reformowanego w RP, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Polskokatolickiego w RP, Kościoła Katolic-

kiego Mariawitów w RP. Wśród zaproszonych gości byli także obecni przedstawiciele władz samorządowych, uczelni częstochowskich, ośrodków kultury oraz mediów.

Uroczystość była podzielona na dwa bloki tematyczne, w ramach których przeprowadzono jedenaście wykładów. W pierwszej części dominował temat parafii ewangelicko-augsburskiej w Częstochowie - jej historii, architektury kościoła oraz wpływie ewangelickich rodzin na dzieje miasta. Druga część dotyczyła ekumenizmu – wyzwań ruchu ekumenicznego dla współczesnego chrześcijanina.

Szczególne przybrał wykład prelegenta z Niemiec – przyjaciela parafii z CVJM Hagen, Thomasa Herkströtera. W swoim wykładzie zatytułowanym „Parafia i jej diakonijna służba” nakreślił on historyczny rys kształtowania się przyjaźni CVJM Hagen z parafią częstochowską, a także opowiedział o organizacji, którą reprezentował. Na koniec swojego przemówienia Herkströter podarował byłemu proboszczowi częstochowskiej parafii ks. Pawłowi Anweilerowi, biskupowi diecezji katowickiej ks. Tadeuszowi Szurmanowi, a także ks. Adamowi Glajcarowi, obecnemu proboszczowi parafii symboliczny upominek – kosz, w którym znajdowała się tkanina lniana, bochenek chleba oraz moneta kolekcjonerska o nominale 2 euro. Podarki te symbolizują pomoc humanitarną i

materialną, jaką parafia otrzymała z Hagen.

Konferencję o godzinie 17:00 zwieńczyło nabożeństwo ekumeniczne. Odkonferencję odbyło się ono w kościele seminaryjnym, a kazanie na nim wygłosił ks. Abp Wacław Depo.

Święto Zesłania Ducha Świętego

27 maja 2012 roku w Święto Zesłania Ducha Świętego w naszej parafii miało miejsce uroczyste nabożeństwo. Prócz częstochowian obecni byli na nim goście – nasi współwyznawcy z Wiśły. Podczas nabożeństwa zwiastunem Ewangelii był ks. prof. Marek Jerzy Uglorz.

Miłym akcentem tego dnia było także spotkanie parafian. Ks. Adam Glajcar zaprosił wszystkich obecnych do ogrodu. Tam wcześniej zostały ustawione stoły, na których znajdowały się ciasta upieczone przez parafian oraz termosy z kawą i herbatą. Piknik połączony został ze smażeniem tradycyjnej, zielonoświątkowej jajeczniczy. Specjał przyrządził dla nas wiślański kucharz, Jerzy Bujok.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym za pomoc w zorganizowaniu tego spotkania!

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci prof. Jana Oderfelda

W piątek 15 czerwca w IV Liceum Ogólno-

kształcącym im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie miała miejsce szczególna uroczystość – odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci wybitnego ewangelickiego uczonego i konstruktora – prof. Jana Oderfelda.

Zmarły przed dwoma laty w wieku 102 lat prof. Jan Oderfeld został uczczony pamiątkową tablicą odsłoniętą na ścianie budynku IV LO im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie, szkoły, do której uczęszczał Oderfeld.

W uroczystości wzięli udział: Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Wolski, prezes aeroklubów Polskiego i Częstochowskiego Włodzimierz Skalik, prezes Warszawskiego Klubu Seniorów Lotnictwa Jerzy Madler, córka prof. Jana Oderfelda – prof. Barbara Oderfeld-Nowak. Do IV LO przyjechali także delegaci Politechniki Warszawskiej, wśród nich prof. Jerzy Banaszak, dziekan wydziału mechanicznego, energetyki i lotnictwa.

Poświęcenia tablicy pamiątkowej dokonał zwierzchnik diecezji katowickiej bp Tadeusz Szurman. Towarzyszył mu ks. Adam Glajcar, proboszcz parafii częstochowskiej, w której prof. Jan Oderfeld był niegdyś chrzczony i konfirmowany.

Podczas uroczystości rys biograficzny prof. Jana Oderfelda przedstawiła w swoim wykładzie prodziekan Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. inż. Teresa Zielińska. Sylwetkę profesora w

niedługim czasie przybliży także wystawa zorganizowana w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Częstochowie z okazji jubileuszu stulecia poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła.

Jan Oderfeld urodził się 19 lutego 1908 roku w Częstochowie. Konfirmowany był w częstochowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej 20 maja 1923 roku w grupie polskiej. Konfirmował go ks. Leopold Wojak, pierwszy proboszcz tej parafii. W 1924 roku zdał maturę w państwowym Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, a 31 sierpnia 1930 roku uzyskał dyplom Politechniki Warszawskiej, kończąc studia na sekcji ogólnej Wydziału Mechanicznego. Już w trakcie studiów pracował w znanych Zakładach „Pionier”. Po odbyciu służby wojskowej stworzył zespół, który podjął się ambitnego zadania zbudowania turbinowego silnika odrzutowego. Dzięki prywatnej dotacji zbudował dwa modele takiego silnika, które pomyślnie przeszły próby. W 1932 roku ten sam zespół inżynierów zbudował w Warsztacie Doświadczalnym Państwowych Zakładów Inżynierii „Ursus” pulsacyjny silnik odrzutowy z zamiarem zastosowania go do napędu bezzałogowego samolotu.

Podczas okupacji w latach 1940-1945 inżynier Jan Oderfeld pracował w Skierniewicach, kierując spółdzielczym warsztatem mechanicznym „Rolnik”. Pod Jego sprawnym kierownictwem

mały warsztat naprawczy, zatrudniający kilku pracowników, stał się dużą firmą produkującą maszyny rolnicze, obecnie znaną jako Zakład Mechanizacji Ogrodnictwa i Rolnictwa FUMOS Sp. z o.o.

Natychmiast po wojnie, począwszy od roku akademickiego 1945/46 inżynier Jan Oderfeld podjął pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda, gdzie jako profesor kontraktowy wykładał mechanikę techniczną, silniki lotnicze i statystyczną kontrolę jakości.

Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje ponad trzydziestoletnia działalność Profesora jako współtwórcy i organizatora Olimpiady Wiedzy Technicznej dla uczniów szkół średnich. Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Jan Oderfeld otrzymywał wielokrotnie odznaczenia, w tym m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski [1964], Medal Brązowy za Zasługi dla Obronności Kraju [1968] i Medal Komisji Edukacji Narodowej [1976].

W dniu 19 lutego 2008 roku z okazji setnej rocznicy urodzin został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Politechniki Warszawskiej.

Zmarł 17 marca 2010 w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie.

Wizyta gości z Ustronia

Przyjechał do nas autokar pełen gości z ustronńskiej parafii, i nie tylko. Wśród gości byli m. in. ks. dr Henryk Czembor, p. Urszula Wantuła-Rakowska, p. A. Niemiec. Wycieczkowicze zwiedzili nasz kościół ewangelicki, po którym oprowadzał proboszcz ks. A. Glajcar. W kaplicy parafialnej goście posilili się ciastem, kawą i herbatą, zaśpiewali „Ojcowski dom”, zapoznali się z funkcjonowaniem ewangelików w Częstochowie.

Goście i gospodarze wymienili upominki w formie wydawnictw.

Kolejnym punktem wycieczki była Jasna Góra, na którą zaprowadziła ustronńską grupę p. Irena Mękarska, ponieważ ks. A. Glajcar wraz z biskupem T. Szurmanem udawali się na odsłonięcie tablicy pamiątkowej profesora J. Oderfelda w Częstochowie. W klasztorze już czekała przewodniczka, siostra Małgorzata, aby pielgrzymom spod Czantorii pokazać Skarbiec, Refektarz, Bazylikę, Kaplicę Matki Bożej Jasnogórskiej i mury jasnogórskie.

Po zwiedzaniu twierdzy jasnogórskiej turyści z Beskidów udali się na obiad, a następnie w powrotną drogę przez Goczałkowice do Ustronia.

Tekst: Bożena Miłoś

Muzyka żywiołów

15 czerwca 2012 roku w Częstochowie odbywała się Noc Kulturalna. Z tej okazji w naszym kościele zorganizowano koncert pt. „Muzyka żywiołów”. Wydarzenie to było zarazem zamknięciem 67. Sezonu Artystycznego w Filharmonii Częstochowskiej. Orkiestra pod batutą Jerzego Koska, wybitnego dyrygenta i laureata wielu konkursów, zagrała utwory ewangelickiego kompozytora Jerzego Fryderyka Haendla. Haendel zaliczany jest do najwybitniejszych twórców muzyki późnego baroku. W naszej świątyni mieliśmy przyjemność wysłuchać Suity Nr 1 F-dur HWV 348, Suity Nr 2 D-dur HWV 349 oraz Orchesterkoncertu D-dur HWV 351. Koncert ten stanowił preludium do jubileuszowego koncertu, który 24 czerwca zagrali u nas uczniowie szkoły muzycznej.

JUBILEUSZ STULECIA

Dzień 24 czerwca 2012 na kartach kroniki parafii częstochowskiej zapisał się jako dzień jubileuszu stulecia poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła wniebowstąpienia pańskiego w Częstochowie. Uroczystość ta poprzedzona była wieloma przygotowaniem. Parafianie i sympatycy parafii chętnie zaangażowali się w działalność na rzecz swojego Kościo-

ła. Na terenie parafii zostały wykonane następujące prace: renowacja murku przy plebanii, pielęgnacja koron drzew na cmentarzu i przy kościele, czyszczenie rynien kaplicy Steinhagenów na cmentarzu, a także sprzątanie budynku kościoła oraz sali parafialnej.

Zapowiedź tej uroczystości mieliśmy jednak przyjemność przeżywać miesiąc wcześniej, gdy odbywała się międzynarodowa konferencja „W służbie Bogu, ojczyźnie i Częstochowie” zorganizowana w auli seminarium duchownego archidiecezji częstochowskiej. Był to wstęp do wielkiego święta jubileuszu, podczas którego poprzez słuchanie wykładów rozważaliśmy dzieje naszej parafii. Wykłady dotyczyły architektury kościoła, wkładu sławnych rodów ewangelickich w rozwój miasta, a także ponad trzydziestoletnią przyjaźń z CVJM HAGEN. Druga część konferencji dotyczyła ekumenii.

Cmentarz

Druga, główna część obchodów 24 czerwca rozpoczęła się na cmentarzu przy ul. św. Rocha 79. Tam biskupi, radni miasta oraz parafianie udali się, by złożyć hołd dwom szczególnie zasłużonym osobom: Ignacemu Berneckowi, ewangelickiemu burmistrzowi miasta Częstochowy oraz ks. Leopoldowi Wojakowi, pierwszemu proboszczowi częstochowskiej parafii.

Na cmentarzu złożono kwiaty oraz pochyłono głowy do wspólnej modlitwy, którą odmówił biskup diecezji cieszyńskiej ks. Paweł Anweiler. Dziękując za posługę pierwszego proboszcza parafii bp Anweiler przypomniał, jak wiele zrobił on dla naszej społeczności. Zgromadzeni odśpiewali przy jego miejscu spoczynku pieśń „Pod Twą obronę”, która towarzyszyła księdzu Wojakowi przez całe życie.

Nabożeństwo

Po przejechaniu z powrotem do kościoła nastąpiła chwila przerwy na kawę herbatę oraz drobny poczęstunek. Następnie punktualnie o godzinie 13 rozpoczęło się nabożeństwo jubileuszowe, które zainaugurowało preludium organowe oraz procesjonalne wejście Rady Parafialnej oraz duchowieństwa.

Zwiastunem Ewangelii podczas nabożeństwa był bp Marcin Hintz. Po kazaniu biskup naszej diecezji ks. Tadeusz Szurman nagrodził Różami Lutra dwie osoby szczególnie zasłużone dla zboru częstochowskiego. Ogromne wzruszenie towarzyszyło odznaczeniu p. Hermana Gronowskiego, wieloletniego organisty parafii. Bp Szurman podkreślił ogromne zaangażowanie pana Gronowskiego, który każde niedzielne przedpołudnie nieodpłatnie poświęcał dla Kościoła, a także często rezygnował nawet ze zwrotów kosztów przejazdu.

Honorową nagrodę Róży Lutra otrzymał Jürgen Wiedemann, wieloletni działacz CVJM Hagen. To właśnie on przez wiele lat organizował transporty z pomocą humanitarną dla naszej parafii. Dzięki jego interwencji wielu częstochowian leczyło się w niemieckich klinikach. Pomógł także w renowacji świątyń w Piasku i Częstochowie i rozwijał partnerstwo polsko-niemieckie.

Podczas nabożeństwa głos mieli także przybyli goście. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk nie szczędził ciepłych słów pod adresem parafii. Osobiście pogratulował także laureatom Róż Lutra. Wręczył podziękowania panu Hermanowi Gronowskiemu za działalność społeczną oraz panu Jürgenowi Wiedemannowi za ponad trzydziestoletnią pomoc charytatywną. Przemówienie wygłosił również ks. prof. Jarosław Grabowski, reprezentujący abp Wacława Depo, który podkreślił ekumeniczny wymiar naszego świętowania.

Nabożeństwo, prócz gry organowej, było także uświetnione przez muzyczne trio w składzie: Monika Lipka, Zuzanna Lipka oraz Małgorzata Kowasz. Dobrą okazją do zapoznania się z historią częstochowskich ewangelików było kupno folderu wydanego przez parafię specjalnie na tę okazję. Za symboliczną kwotę można było także nabyć widokówki dostępne w czterech wzorach przedstawiające kościół Wniebowstą-

pienia Pańskiego z różnych perspektyw.

Po błogosławieństwie wszyscy udali się do ogrodu parafialnego, by w poustawianych namiotach móc wspólnie spożyć posiłek.

Jubileuszowy koncert

Po czasie spędzonym wśród rozmów nadszedł czas na finalną część uroczystości – koncert chóru i orkiestry symfonicznej Zespołu Szkół Muzycznych im. Marcina Józefa Żebrowskiego w Częstochowie. Młodzi artyści pod batutą pana Zygmunta Nitkiewicza wykonali wiele utworów. W repertuarze przeważały kompozycje z epoki barokowej, klasycznej i romantycznej, lecz nie zabrakło także akcentu współczesnego – piosenki „Jechać czy nie jechać” Jerzego Wasowskiego, do której słowa napisał Jeremi Przybora. Chór wraz z orkiestrą spektakularnie wykonał także hymn Jerzego Fryderyka Haendla „Zadok the Priest” zwany hymnem koronacyjnym [napisany na uroczystość koronacji Jerzego II na króla Anglii], charakteryzujący się wielką podniosłością. Podczas występu nie zabrakło również utworów W.A. Mozarta, G. Verdiego, G. Rossiniego, G. Ratela czy S. Moniuszki. Koncert poprowadziła pani Beata Młynarczyk. Miłym akcentem było przybycie na koncert norweskich gości, którzy byli w tym dniu z wizytą u prezydenta miasta Krzysztofa Matyjaszczyka.

Bóg zapłać wszystkim za przybycie. Dziękujemy, że mogliśmy zjednoczyć się w modlitwie dziękczynnej za naszą Parafię. Jak powiedział biskup Marcin Hintz w swoim kazaniu – „można wybudować najpiękniejszy kościół, ale jeśli nie będzie w nim ciepłych ludzkich relacji, nie spełni on swoich funkcji”.

Dziękujemy tym, którzy pomogli przy pracach na terenie parafii i przy organizacji tego wydarzenia. Szczególne podziękowania dla firmy MASKPOL z Panek za wypożyczenie namiotów i ław, Piekarni nr 2 w Wiśle za dostarczenie pieczywa i ciast oraz Państwowej Straży Pożarnej za wszelką udzieloną pomoc. Bóg zapłać wszystkim uczestniczącym w tym wydarzeniu!

Wydawnictwa

Z okazji jubileuszu parafia przygotowała kilka wydawnictw, które można nabyć za symboliczną kwotę — cegiełkę na remont świątyni. Zachęcamy do sięgania po folder „100-lecie poświęcenia kamienia węgielnego”, który opisuje historię powstania i rozwoju parafii częstochowskiej (wraz ze zdjęciami) a także do kupna okolicznościowych widokówek przedstawiających wizerunek kościoła.

Zapraszamy!!!

PLAN NABOŻEŃSTW

8.07.2012 (niedziela)

5. Niedziela po Trójcy Świętej

8:15 Lubliniec *[spowiednio-komunijne]*

10:30 Częstochowa

15.07.2012 (niedziela)

6. Niedziela po Trójcy Świętej

8:30 Piasek *[spowiednio-komunijne]*

10:30 Częstochowa

22.07.2012 (niedziela)

7. Niedziela po Trójcy Świętej

8:15 Lubliniec

10:30 Częstochowa

29.07.2012 (niedziela)

8. Niedziela po Trójcy Świętej

10:30 Częstochowa

5.08.2012 (niedziela)

9. Niedziela po Trójcy Świętej

8:30 Piasek

10:30 Częstochowa *[spowiednio-komunijne]*

PLAN NABOŻEŃSTW

12.08.2012 (niedziela)

10. Niedziela po Trójcy Świętej
10:30 Częstochowa

19.08.2012 (niedziela)

11. Niedziela po Trójcy Świętej
10:30 Częstochowa

26.08.2012 (niedziela)

12. Niedziela po Trójcy Świętej
8:15 Lubiniec
10:30 Częstochowa [*spowiednio-komunijne*]

2.09.2012 (niedziela)

13. Niedziela po Trójcy Świętej
8:30 Piasek
10:30 Częstochowa [*spowiednio-komunijne*]

9.09.2012 (niedziela)

14. Niedziela po Trójcy Świętej
8:15 Lubliniec
10:30 Częstochowa

Kościół otwartych drzwi

W sezonie wakacyjnym jak co roku otwieramy kościół dla zwiedzających. Z tej okazji wszystkich chętnych do pomocy zapraszamy na dyżury. Dyżurujemy od poniedziałku do soboty w godzinach 10:00—13:00 i 14:00—16:30. Zapisów można dokonać w kancelarii parafialnej lub bezpośrednio po nabożeństwach.

Od jakiegoś czasu w murach naszej świątyni możemy podziwiać dwie wystawy: grafiki przedstawiające budynek kościoła oraz ekspozycję dotyczącą życia prof. Jana Oderfelda. Za wypożyczenie tej wystawy dziękujemy dyrekcji IV Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie.

Zapraszamy!!!

**Parafia
Ewangelicko-
Augsburska w
Częstochowie**

Dane teleadresowe:

ul. Śląska 20
42-200 Częstochowa

Tel/fax:

(34) 365-14-57

Tel. Kom:

503-016-133

E-mail:

czestochowa@luteranie.pl
adam.glajcar@gmail.com

Rada Parafialna zwraca się z apelem o regularne opłacanie składki kościelnej. Sugerowana kwota wynosi 1% od dochodu.

Numer konta bankowego w PKO BP:
93 1020 1664 0000 3102 0168 0131

W treści przelewu należy wpisać:
Dar na cele kultu religijnego (s).

[www.czystochowa.luteranie.pl **]**

Red. wydania i autor tekstów (prócz podpisanych):
Ewa Ratuszyńska [ewaratuszynska@gmail.com]